

KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Listopada,
WTOREK,
ROK 1830.

N^o 294.

WSPOMNIENIA,
Zgon Stanisława Ro-
życkiego Akademika
Krakowskiego 1652.

Dziś upływa lat 37, iak w dniu *Zadusznym* pierwszy raz z ulic *Warszawy* zabierano żebraków i włoceżów, oddając ich pod dozór Policji. Zabrano ich w tym dniu 300! Tegoż dnia w każdym Kościele *Warszawy*: zawieszono skarbony z napisem *Dar miłosierdzia*, lecz dla następnej wojny, ten Instytut dobroczynny ustał wkrótce; i dopiero w r. 1816 po wskrzeszeniu *Królestwa Polskiego* zawiązało się *Towarzystwo Dobroczynności* w klasztorze *Karmelitek*, w tem miejscu gdzie zaświeitych czasów *Władysława IV*, był przepyszny Pałac *Kazanowski* Marszałka, który w tymże pałacu w każdy Piątek dla kilkudziesiąt ubogich dawał obiad, usługując starcom, a jego Małżonka znajdowała się w kuchni gdy tenże obiad gotowano.

(*Art. nad.*) — Przyznanie się do winy, winę pomniejsza. Kiedy często uchijbam etykiety powinszowania imienin znaiomym i dobrze mnie życzącym, tak na prowincji iako i w stolicy tutejszej osobom i bywa to nie raz, iż za zapomnienie złożenia lub przesłania swych życzeń, odbieram wyrzuty, iakobym weale nie pamiętał o ich imionach; więc z powodu wczorajszej uroczystości *Wszystkich SS.*, wszystkim osobom szczęśliwie przepędzonego dnia imienin winszuję i zarazem pragnę, aby *S. Patron* i *S. Patronka* wstawiały się do *BOGA* o to, co im jest do ich życia i szczęścia prawdziwego istotnie potrzebne. To krótkie szczerze powinszowanie, raczą przyjąć Szanowne Osoby i być tego przekonania, że ie uważam dla siebie, nie tylko za dogodne,

ale i wielce korzystne. Wszakże, grosze wydać się miane na bilety, zostaną na ofiarę ubóstwu, i uwolni się służący od częstych posytek. Wszakże, nie będzie potrzeby smażyć się na co raz nowe powinszowania, na co raz nowe koncepta, które nigdy nie mogą mieć tyle wagi, ile proste i rzetelne życzenie, przywiązane lub wdzięczne serca.

X. A. K.

JW. JX. Szumborski Biskup *Cheński*, Senator *Królestwa*, wyjechał do swej *Diecezji*. — *JW. Radea* stanął *Radoszewski* już opuścić *Berlin* i znajduje się w *Opatówku*.

Dla pogorzalców miasta *Biały*, od grających *Wista* po 5 groszy punkt, przy ulicy *Trębackiej*, złożono wczoraj w *Redakcji Kurjera Warszawskiego* złotych 30.

Według *Taxy* na miesiąc bieżący, w *Warszawie* ma się płacić za funt dobrego mięsa *Wołowego* gr: 9; *Cielęciny* gr: 11; *Wieprzowiny* gr: 9; *Baraniny* gr: 7.

Zaonedaj *Żona* jednego z *Urzędników* wracając powozem z *Mamką* i *Dzieckiem* 6 niedziel mającym, płci żeńskiej, do mieszkania przy ulicy *Spadek*, spostrzegła że toż *Dziecie*, które dla zimna kołderką było odziane, jest nieżywym! Przyczyną tego zgonu zapewne było uduszenie się przez zatamowanie oddechu pod kołdrą.

Do *Księgarni Zawadzkiego i Węckiego* przybyły nowe dzieła. *Słownik* wyrazów botanicznych przez *A. Pławskiego*, 8. *Wilno*, zł. 6 gr. 20. — *Zoologja specialis quam expositis animalibus tum vivis, tum fossilibus potissi-*

mum Rosiaae in uniuersum, et Poloniae in specie edidit D. E. Eichwald, 8. 2 volumi: zł: 30.

Ruch w handlu Wexlów zagranicznych w upłynionym tygodniu, był dość żywy i prawie na wszystkie miasta wexle były zakupywane. Na *Moskwę* w tym tygodniu nie zrobiono żadnych interesów. Posiadacze assygnat Rossyjskich, niezważając na niską ich cenę w Rydze i innych miastach Rossyjskich, usiłują iednak utrzymywać u nas wyższy kurs assygnat, z tego powodu, lubo na znaczne partje byli ochotnicy, układy iednak do skutku przyjść nie mogły. Kurs Listów Pruskiego wiele ofiarowano. Kurs Listów zastawnych chwał się kilkakrotnie w ciągu tygodnia; przy końcu zaś zniżył się nieco, iednak znaczne w tych papierach zrobiono interessa.

Między komorami Celnemi od strony *Pruss*, w odległości 6 milowej w *Wieruszowie* i *Prasce* istniejącemi; zaprowadzoną została komora II rzędu w mieście *Bolesławcu* która z dniem 15 Października r. b. otworzoną być miała.

Słuchacze wczoraj obecni na *Operze Cyrulik Sewilski*, po jej ukończeniu przywołali JPanę *Wotków*. JP. *Radoszewicz* także został przywołany. (W tej chwili odebraliśmy artykuł o wystąpieniu JP. *Radoszewicza* na scenę tutejszą i o zasłonej przy przywołaniu opozycji; lecz gdy Autor tegoż artykułu podaje go bezimienne a wyraził niektóre sprzeczności, przeto przebaczyć raczy iż pismo jego umieszczone być nie może).

(*Art. nad.*) — Maszyna do rozczywania ciasta sprowadzona z Paryża pod nazwiskiem francuzkiem ma się po polsku nazywać *Roszczyń*, że mechaniczno to znany, takie moje zdanie. J.M.

W ostatnim ciągnięciu Loterji Licz: wygrano w kantorze *Dawidsona* przy ulicy Senatorskiej, *Extrakt* na Nr 55, zł: 3360, oprócz mniejszych wygranych.

W Cukierni JPana *Żenny* w Starem mieście znajdują się teraz wyborne *Torty* nazwane *Panna Wotków*.

Dziś rano ciepła stopni 7: Wczoraj w połu: 7: — Słota.

Gazety Paryżkie obszernie opisują wszelkie szczegóły nowego rozruchu w *Paryżu* d. 18 b. m. Lud domagał się wydania mu uwięzionych Ministrów, przebiegał ulice, wydawał nieprzyzwoite okrzyki itp. Gwardja narodo: z prawdziwą gorliwością przyczyniła się do przywrócenia porządku. Stokilkadziesiąt burzycieli spokojności będzie sądzonych i przykładnie ukaranych: Nazajutrz Król ubrany w mundur gwardji narodo: znajdował się na paradzie wojskowej i do tejże gwardji przemówił jako Monarcha i Ojciec Ludu, „Koledzy (rzekł) dziękuję wam za czyn prawdziwie obywatelski, iestem przyacielem wolności rozszkanej, lecz nie swawoli dążącej do zaburzeń“ długo ieszcze Król mówił w podobnym duchu; a nakoniec rzekł: „Muszę i wy musicie zniszczyć te zamachy ukrywające się pod iakobac maską i tak będę działać dla dobra Francji do końca życia moiego.“ Na te słowa Lud wydał radosne okrzyki. — Słychać że terazniejszy Ministrowie Francuzi będą zmienieni: — Doniesionem było iż Król z swoją rodziną opuścił *Paryż*, lecz tę wieść natychmiast odwołano. — Powstańcy Hiszpańscy odbyli walkę z wojskiem Królewskiem i zostali pokonani; lecz znowu zbierają się w znacznej liczbie. — Królowa Hiszpańska powiada nie syna iak było doniesionem, lecz córkę. — W *Niderlandji* ieszcze trwają zaburzenia; wojska Królewskie staczają walki z powstańcami. W mieście *Brig* w czasie nowych rozruchów, *Kobiety* wydawały okropne okrzyki uciekając z dziećmi! — Sułtan odebrawszy wiadomość z *Wiednia*; uznał nowego Króla Francuzów.

Dej Algierski bawiący w *Neapolu*, odwiedził Króla *Neapoli*: — Nad reńska twierdza *Monguncja* ciągle jest uzbraiana, nawet w nocy wznoszą szanice. — Kilkanaście osób z dworu *Karola X* wróciło do *Francji*. — Król *Niderlandz*: uwolnił 4ch Ministrów od urzędowania; na ich własne żądanie. — Mieszkańcy *Antwerpji* lękają się walki która zapewne nastąpi pod tent miastem. — W *Paryżu* przy pałacu *Luxemburskim*, w którym będą umieszczeni Xiążę *Polinjak* i inni oskarżeni Ministrowie, codziennie będzie na straży 2400 osób z gwardji narodowej i 2 armat. — Znankomici Bankierowie *Francuzcy Terno* i *Gandolf* przestali płacić, przeczco bardzo wiele osób utraci znaczną część swych majątków. — Xże *Saski Współ-Reient*, przybył do *Lipska* i został z nadzwyczajną radością wszystkich mieszkańców przyjęty.

Król *Bawarski* przeznaczył 4000 złp. z kasy gabinetowej na założenie Instytutu wychowania i nauki biednych dzieci płci męskiej i żeńskiej w mieście *Regensburgu*, ta suma ma być w tenczas wypłacona gdy zamożni obywatele *Regensburscy* utworzą towarzystwo na wsparcie tego dobroczynnego zamiaru Monarchy, który nieprzeście wspierać nędzę cierpiących poddanych! — Przygotowania wojenne przeciw buntownikom trwają ciągle w *Hadze* i w okolicach. W *Roterdamie* utworzył się bataljon Landwerów a kilka kompanji ieszcze się organizuje w *Hartemie*, *Dortrechcie* i w innych miastach holenderskich; ta organizacja spieszno postępuje. Wkrótce spodziewają się że korpus tych Landwerów składać się będzie z kilku tysięcy.

Po przybyciu Posła *Austrjackiego* do *Hagi*, spodziewać się należy że nastąpią ważne narady między Posłami pierwszych Mocarstw *Europy*. — Część załogi wojska *Holender*: bę-

dąca w *Gandawie*; wyszła do *Holandji* z całą swą artylerją.

W *Wiedniu* na placu wojskowym ma być wzniesiony pomnik Xcia *Kińskiego* Feldmarszałka (*Dziada Xięcia Józefa Poniatowskiego z Matki*). — W *Paryżu* mnóstwo wychodzi pism przeciw uwięzionym Ministrom. — Brat Króla *Angielskiego Xże Kambrycz* wkrótce ma wyjechać z *Londynu* do *Hanoweru*. — W tym miesiącu ma być ogłoszenie przez Króla *Francuzów* uznanie wszystkich Rzeczypospolitych *Ameryki* południowej. — Bieg gońców między *Wiedniem* a *Londynem* i *Berlinem*; jest od kilku dni bardzo częsty. Dla uzupełnienia pułków *Austrjackich*, stojących we *Włoszech* i *Tyrolu*, posłano tam wiele nowozaciecznych żołnierzy z zakładów. Rozruchy w *Niderlandach*; a szerególniej pogłoska; iż wojsko *Pruskie* wyruszy przeciw powstańcom *Belgijskim*, których znowu *Francuzi* mają bronić, wpływała na giełdę *Wiedeńską* ieszcze niepomyślniej, niż wojna *Turecka* i ówczasowa wieść, że się *Austrja* do niej będzie musiała mieszać. Zwróciło to uwagę najwyższej władzy *Austrjackiej*; zgromadzono najznakomitszych bankierów, i dopiero gdy ich Minister zapewnił, że *Mocarstwa* pragną utrzymać pokój, podniosły się znowu papiery skarbowe. — *Generał Klotzel* ma podać projekt aby *Europejczykowie* osiadali w kraju *Algierskim*, gdzie zapewnia im bardzo znaczne korzyści. Jak tylko rozeszła się ta pogłoska, oświadczyło wielu *Francuzów* i *Niemców* iż chcą się przenieść do tego kraju. — Rząd tymczasowy w *Bruceilli* skasował wszelkie *Loterje*.

Konie Napoleona. *Napoleon* nie siedział ani przyjemnie, ani mocno na koniu; ponieważ jednak konie jego były nadzwyczajnie dobrze uieżdżone, nie wiele na to uważał. Przeznaczone do jego użytku osobistego konie

musiały wytrzymać ciężkie próby, nim ie podano Cesarzowi. Przyzwyczajano ie do stania w miejscu bez najmniejszego poruszenia, pośród rozmaitego rodzaju uderzeń, uderzano ie palaszem w głowę, co musiały znosić cierpliwie, bębniiono przy uszach, strzelano z pistoletów i puszczano rakiety; rozwiano przed oczyma chorągwie i rzucano im pod nogi ogromne paki, a nawet barany i świnie. Żaden koń nie był uważany za zupełnie niezłomnego, iesli w pełnym galopie, w którym Cesarz lubił najwięcej jeździć, zatrzymany nie stanął w tej chwili spokojnie. — Dziennik *Korsarz* wychodzący w *Paryżu*, donosił niedawno, iż przednie straże Francuzkie pod *Algierem*, zabiwszy 2ch wężów i jednego lwa przestąpiły ie nazajutrz do pływającej restauratorni. Jądlospis tejże zawierał między innymi i ten napis: „Połudwica ze lwa, matlot z węża, kreski lwic z młodemi kurczętami, siekanka z nog lwich itp.„

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Dąbrowski Stanisław Oby.; Maliński Reient 500 *Podwał* Procki Felix Oby: 1822 *Kpza*, Psarski Franciszek Oby.; Mysiewicki Józef Oby.; Politolski Franciszek Oby: 625 *Kozia*, Kisielnicki Stanisław Oby: 463 *Senatorska*, Ciechowski Antoni Oby; 1321 *Dziekanka*, Bulewski Maior 551 *Długa*, Ciemniowski Józef Oby: 551 *Długa*, Dembowski Teodor Hrabia 584 *Długa*, Kozmian Kasztelanowa 602 *Bielanska*.
DONIESIENIA.

DOM masyw murowany, na gruncie dziedzicznym, w środku miasta położony, czyniący roczniej intraty zł: 6300 po odtrąceniu wszelkich podatków, iest do sprzedania za zł. 58000. Władność pod Nr 133 ulica Dunaj na 2 piętrze. — Potrzebna iest summa 20 lub 24 tysięcy zł. na pierwszą hipotekę domu murowanego w Warszawie, wiadomość tamże.

KOCZ nie co używany w dobrym stanie, z fordekiem, którym kosztował nie dawno 130 czerwonych złotych iest do sprzedania za Dukatów 72. Wiadomość pod Nr 366 przy ulicy Kraków: Przedmieście.

Franciszek Kornacki zagubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ, uprasza znalazcy o oddanie takowej do U-

rzędu Municypalnego M. S. Warszawy gdyż Urząd uważa za nie ważną.

Potrzebny iest w Wsi Kamieńcu w Obwodzie Brzesko-Kujawskim, pół mili od Miasta Jzbicy, dobry GORZELANY, Katolik, znający się na próbach wszelkich tyczących się zaciern i robienia dobrego Spirytusu, na Barometra, Lutrometra i Ciepłomierza, gdyż Gorzelnia zupełnie na terazniejszy sposób iest uregulowana a o takiego Gorzelanego iest w tej okolicy trudno. Przeto uprasza JW. i Wznych Obywateli aby ieszeli iest gdzie taki zdatny Gzduwiek z dobrą konduktą, łaskawie go zawiadomić polecili. Oświadczaiąc wdzięczność nieskończoną za Obywatelską przystęge.

Ponieważ na WEXEL przezemnie w roku zeszłym na Summę złp: 333 na rzecz i Osobę Maxymiljaną Józefa Rycharda Janilljon wystawiony, żadnej waluty nie otrzymałem, i warunki pod któremi został temuż wystawiony, niezostały ze strony tegoż Rycharda Janilljon dopełnionemi, o zwrot którego to Wexlu iako bez przyczyny i nie odebrania żadnej waluty wystawionego stosownie prawne kroki przedsięwziętemi zostały. Sądze ieszcze za rzecz potrzebną mniejszym ostrzedz każdego, ażeby rzeczonego wexlu pod jakim pozorem bąc nienabywał gdyż sam sobie winę z tego źródła i szkody wyniknąć mogące przypisze. — Warszawa dnia 29 Października 1830 r. — *F. Schwelengreber* lub *Szwajkowski*.

Osoba pewna uwiadamia Szanowną Publiczność, iż obejmuje różne roboty, to iest: Sukien Damskich Salop i wszelkiego szycia Bielizny, Haftowania, za pomierną cenę, wszelkie obstalunki iak najrychlej dostarczać przyrzeka, mieszka przy ulicy Tamka pod Nr 2835 od tytu na Fajetce w domu Mydlarza, która rekomenduje się.

Z *Kantoru Werthejma*. GŁÓWNA WYGRANA w 3ciej Klasie Zł: 12,000 padła w moim Kantorze na Nr 22,549, iako też Zł: 2500 na Nr 7259 i Zł: 1000 na Nr 4047; prócz tego wielu pomniejszych kwót na Zł: 750, 500, 300, 200 it. d. LOSÓW KUPNYCH do 4 Klasy JUTRO ciągnąć się mającej, w moim Kantorze ieszcze dostać można. — *A. Werthejm*, Nr 385 na Krak: Przed: w domu W. Ryxa.

TEATR: NARODOWY. Dziś niezawodnie Ostatni raz *Spiewacy Alpejscy*. Komedja *Prosta droga najlepsza*. *Tańce*.

TEATR ROZM. Jutro 6 raz *Pan Czeźnik*, *Król Migdałowy* i 17 raz *Kto wie na co się to przyda*.